

# Oświadczenie po materiale

2021-04-30 12:34 Aktualności

Szanowni Państwo,

wczoraj TVP po raz kolejny poświęciła kilkadziesiąt minut głównej anteny mnie i naszemu miastu. Materiał przygotowany niemal klasycznie jak na tę stację przystało: była więc typowa manipulacja, półprawda, fałsz i odwracanie kota ogonem.

- Zaczęło się od inscenizacji, która miała rzekomo obrazować kontrole CBŚP. Pokazano panów w kominiarkach, wyciągających z szafek segregatory. To nie rzeczywistość, a zmyślony obraz kontroli, który zrodził się w głowach autorów. W rzeczywistości żaden z policjantów nie miał kominiarki i żaden nie wyciągał samodzielnie dokumentów urzędowych. Te - w sposób jak przy każdej kontroli - kompletowali urzędnicy Urzędu Miasta.
- Głównymi narratorami nie byli, jak próbowano wmówić widzom, żadni działacze społeczni, lecz polityczni przeciwnicy, którzy od kilku lat bezskutecznie walczą o fotel prezydenta, startując w kolejnych wyborach samorządowych. O tym jednak widzom nie wspomniano. Jak również, że wobec jednego z rozmówców toczy się postępowanie sądowe o nękanie mnie i rozpowszechnianie w internecie danych wrażliwych, w tym mojego numeru pesel. Co więcej, wobec jednego z informatorów zabierających głos w materiale sąd w trybie wyborczym dwukrotnie uznał, że kłamał.
- Widać również, że i autorom sprawia satysfakcję ujawnianie danych innych, bo bez zahamowań pokazano dom, w którym mieszkam ja i moja rodzina. TVP ma w tym zakresie bogate doświadczenie m.in. nabyte w Gdańsku.
- Z przekazu można było się dowiedzieć, że w Chorzowie wybudowaliśmy tężnię za 5 mln złotych. Autorzy nie zajaknęli się nawet, że wydatek ten to suma wszystkich kosztów związanych z rewitalizacją całego zaniedbanego przez lata Placu Hutników, że w ramach projektu wykonano min. ścieżkę rowerową, nowe chodniki, nowe oświetlenie, zrewitalizowano całą zieleń i zapewniono 3-letnie utrzymanie samego urządzenia.
- Twórcy informowali, że nie podpisałem protokołu sporządzonego Przez Regionalną Izbę Obrachunkową. To akurat prawda, ale nie dodali przy tej okazji, że ma to związek z kwestionowaniem mechanizmu 4 milionowego wydatku na promocję przez sport realizowaną przez Ruch Chorzów w 2019 roku. Kontrolujący twierdzą,

że przetarg winien być unieważniony. Nie zgadzam się z tym i dlatego odmówiłem złożenia podpisu.

- Jeden z wątków dotyczył kampanii wyborczej. Jak już wspomniałem przemilczano, że program opiera się na wypowiedziach kandydatów na prezydenta Chorzowa. Państwu oceniam wiarygodność i bezstronność w przekazie, bądź co bądź, przeciwników politycznych. Było o niszczeniu materiałów wyborczych. Tak się jednak składa, że niszczone moje materiały m.in. na ulicy Strzelców Bytomskich, co dokumentuje posiadane przeze mnie nagranie wideo. Konwencja wyborcza, która odbyła się w Chorzowskim Centrum Kultury polegała na odpłatnym wynajmie sali przez komitet wyborczy.
- Mało która gmina może prowadzić inwestycje za gotówkę. Większość zaciąga zobowiązania w postaci emisji obligacji, co jest jednym z elementów montażu finansowego. Każdego roku budżet Chorzowa ma pozytywną opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej. Zadłużenie utrzymywane jest na bezpiecznym poziomie. Wskaźnik Agencji Fitch na 2021 rok jest na poziomie A (-) w skali krajowej, co oznacza że perspektywa finansowa jest stabilna. Zabezpieczona jest realizacja inwestycji zapisanych w wieloletniej prognozie finansowej oraz spłata zaciągniętego zadłużenia.
- Teraz o "niemieckiej" - a tak naprawdę polskiej, płacącej tu podatki - firmie, która odbiera śmieci. Stawka chorzowska 26,90zł za osobę miesięcznie na autorach nie zrobiła specjalnego wrażenia. Więc wzmocniono przekaz prezentując to w odniesieniu do 4 osobowej rodziny. Tymczasem na 41 gmin Metropolii jesteśmy w połowie tabeli. 36zł płacą Gierałtowice, Będzin, Świerklaniec. Ponad 30zł za śmieci płaci się w Piekarach Śląskich, Mysłowicach czy Rudzie Śląskiej. To też skrzętnie pominięto. Natomiast kłamstwem jest twierdzenie, że Alba ma monopol na usługi w Chorzowie. Oprócz niej śmieci z terenu Chorzowa wywozi firma FCC. Ponadto przetarg na odbiór odpadów zbadała Krajowa Izba Odwoławcza i uznała, że został przeprowadzony zgodnie z przepisami prawa. Szkoda, że nie podano też, że już ponad 1 milion złotych z faktur potrącił Albie Urząd Miasta w ramach odszkodowania.

Andrzej Kotala

Prezydent Chorzowa